Nr. 48. Niedziela 27 Lutego. Rok 1870.

# KURJER KRAKOWSKI

Cena przedpłaty: miesięcz. kwart.
W Krakowie 90 cent. 2 złr. 50 c.
W całéj Austrji 1 złr. 15 „ 3 „ 25 „
W Prus. i Niem. 25 srgr. 2 tal. 12 srgr.
W Belg., Włosz. i Szw. 5 fr. 12 fr.
We Francji i Anglji 6 fr. 15 fr.
Numer pojedynczy 5 centów.
W Krakowie odnoszenie do domów 10 c. mies.
Redakcja i Administracja ul. Florjańska Nr. 355.

Wychodzi codzień prócz poniedziałków i dni poświętnych o godz. 8 rano. — Listy niefrankowane nie przyjmują się. — Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty.
**Ajencje Kurjera Krakowskiego.** *W Krakowie:* księgarnia J. Czecha w Rynku, *w Tarnowie:* handel P. Müldnera, księg. Leona Leśniowskiego *w Rzeszowie:* księg. Pellara, *w Przemyślu:* księg. braci Jeleniów, *we Lwowie:* Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego „ *w Poznaniu:* księgarnia A. J. Żupańskiego, *w Wiedniu:* Haasenstein et Vogler, Wien, Neuer-Markt Nr. 16.

Cena ogłoszeń (*inseratów*).
Od wiersza drobnego druku za każdorazowe umieszczenie 4 centy.
Opłata stemplowa 30 cent. od każdego ogłoszenia za każdorazowe umieszczenie.
Za ogłoszenia nadsyłane wprost do redakcji i płatne gotówką, stempel płaci wydawnictwo.
Inseraty przyjmuje Ż. J. Wywiałkowski, ul. św. Anny, dom dra Balko.

## Ogłoszenie przedpłaty.

Wszyscy nowi Prenumeratorowie zapisujący się na nasz dziennik od 1 marca otrzymają **bezpłatnie** początek powieści Pan Sekretarz, oraz *całą powieść p. n.*: Na szerokim świecie, która w handlu księgarskim kosztować będzie 1 złr. Zgłaszać się jednak należy o te dodatki *wyłącznie do Redakcji i to najpóźniéj do dnia 5 marca r. b.*

Przedpłata na *Kurjera* wynosi w Krakowie z odnoszeniem do domów miesięcznie 1 złr., kwartalnie 2 złr. 80 cent.; bez odnoszenia miesięcznie 90 cent., kwartalnie 2 złr. 50 cent.; z przesyłką pocztową w Austrji i Węgrzech miesięcznie 1 złr. 15 cent., kwartalnie 3 złr. 25 cent.; zagranicą jak podano w tytule.

W Administracji *Kurjera* ul. Florjańska 355, zapisywać się można od każdego dnia, miesięcznie, dwumiesięcznie, kwartalnie i na wszelki żądany przeciąg czasu.

Oprócz Administracji, ul. Florjańska, Nr. 355, składać można przedpłatę na **Kurjera Krakowskiego** w następujących ajencjach:

**Rynek główny.**
Księgarnia J. Czecha.
Handel F. Wierzuchowskiego.
Księgarnia Wydawnictwa dzieł tanich.
Handel Jana Bartla.

**Ulica Grodzka.**
Księgarnia F. Pobudkiewicza.
Drukarnia Karola Budweisera.

**Ulica św. Anny.**
Handel papieru Ż. J. Wywiałkowskiego.

**Ulica Florjańska.**
Handel pani A. Bredowéj.
Księgarnia Himmelblaua.

**Ulica Sławkowska.**
Biuro komisowe A. Gąsiorowskiego.

**Podgórze.**
Biuro komisowe Marynowskiego.

## Przegląd polityczny.

Rada państwa postanowiła przeświętować resztę karnawału i w d. 24 b. m. odroczyła się na tydzień, a z sobą wszystkie sprawy będące w zawieszeniu, od tak ważnéj jak rezolucja galicyjska, aż do tak drobnéj, a przecież tak pożądanéj i potrzebnéj, jak zniesienie stempla od dzienników, o którem tyle mówiono na początku r. b., a teraz jak się zdaje zupełnie zapomniano w Wiedniu. Wiedeńskie dzienniki liczą do ekscentryczności parlamentarnych podobne odroczenie izby z powodu zapust, w czasie obrad nad jedną z ważnych ustaw, która już w znacznéj części jest załatwioną i którą na jednem jeszcze posiedzeniu można było ukończyć. W Wiedniu jednak czas nie zdaje się drogi, bo go na odraczania nie szczędzą, a może pp. deputowani nie mają wielkiéj ochoty popisywać się z mowami w chwili, kiedy z powodu świętowania zecerów niebardzo jest je gdzie drukować.

Trudno gdzie znaleźć większe sprzeczności jak w pragskich telegramach wczorajszych dzienników. Kiedy jedne utrzymywały stanowczo, że pp. Rieger i Śladkowski odrzucili z podziękowaniem zaproszenie p. Giskry, inne z równą pewnością doniosły, że przyjęcie zaproszenia jest niewątpliwe. Niepodobna dzisiaj rozwikłać téj sprzeczności i powiedzieć, która z tych dwóch przeciwnych wersji jest przedwczesną, a która prawdziwą. W każdym razie widać z tego wstrzymania się ze stanowczą odpowiedzią, że czesi nie chcą postąpić nierozważnie i nie spieszą się bynajmniéj z przyjęciem podawanéj ręki, dopóki nie nabiorą przekonania, że szczerze podaną im została. Gdyby się rządzili polityką złudzeń, zapewne przywódcy stronnictw wprzód byliby w Wiedniu nimby zaproszenie do nich wyszło, czyli mówiąc wyraźniéj, samiby się starali o zaproszenie.

Wiadomość jakoby rząd austrjacki powierzył Klaczce napisanie broszury przeciw broszurze Faddiejewa, została zaprzeczoną w półurzędowéj wiedeńskiéj korespondencji dziennika *Bohemia*.

Podróż ks. Montpensier do Madrytu miała, jak donoszą, na celu zjednanie dla jego kandydatury ministrów hiszpańskich. Rejent Serrano, szczerze oddany księciu, sam miał mu ten krok doradzić. Z ministrów oprócz pp. Sagasta i Figuerola, wszyscy przyjęli go przychylnie. Marszałek Prim miał być bardzo dyplomatycznym, oświadczył bowiem, że osobiście nic nie ma przeciw kandydaturze księcia, ale skutkiem politycznych zobowiązań popierać jéj nie może. Rivero całkiem przeszedł do obozu infanta.

Jeżeli ten buletyn usposobień ministerjalnych jest prawdziwym, w takim razie można powiedzieć, że papiery ks. Montpensier poszły w górę.

## Wiadomości polityczne.

**Peszt**, *24 lutego.* Król do 6 marca pozostanie tutaj, potem na dni kilka uda się do Wiednia, a następnie znowu powróci, królowa zaś bawić będzie aż do końca wiosny, częścią w Budzie, częścią w Gödöllö.

Dzisiejszy bal dworski miał być odłożonym z powodu choroby cesarza Ferdynanda, o któréj wczoraj donosiliśmy.

Wczoraj wieczór żydzi ortodoksowie wyprawili pochód z pochodniami na cześć deputowanych Jokaya, Ghyczi, Zsedenyi i Horna, którzy mieli mowy przeciw kongresowi izraelitów. Wahrmannowi, który przemawiał za kongresem, wyprawiono kocią muzykę.

SAKSONJA. Drezno, *24 lutego.* Sejm został dziś zamknięty mową tronową, zajmującą się wyłącznie miejscowemi sprawami.

BAWARJA. Monachjum, *24 lutego.* Oskarżony o pisywanie korespondencji rzymskich do *Augsb. Ztg.* prof. Fridrichs, któremu kazano Rzym opuścić, uzyskał pozwolenie pozostania w wiecznem mieście.

Hr. Bray dotąd nie odpowiedział na zapytanie, czy zamierza przyjąć tekę spraw zagranicznych. Mówią znów, że następcą księcia Hohenlohe będzie Dexenberger, Pfretschner albo Lutz.

BELGJA. **Bruksela**, *24 lutego.* Według *Etoile belge* francuzcy wychodźcy nie będą obchodzili bankietem rocznicy rewolucji 1848 r. jak to dawniej miewało miejsce.

FRANCJA. **Paryż**, *24 lutego.* Dzienniki legitymistyczne utrzymują, że Don Carlos tylko w interesach prywatnych przybył do Lyonu, nie mając bynajmniéj zamiaru udawać się do Hiszpanji, o co go podejrzywano i za co wydalono go z Francji.

Na posiedzeniu ciała prawodawczego Picard postawił wniosek, nie dozwalający wskazywania żadnego z kandydatów na deputowanego, jako kandydata rządowego, zabraniający ajentom gminnym rozdawania buletynów wyborczych jakiegobądź kandydata, stanowiący wreszcie, że municypalności same wybierać będą biura wyborcze, że kartki z głosami nie mogą być otwarte, i że prawo o zgromadzeniach z r. 1864 nie może być stosowanem do zgromadzeń wyborczych.

W rozprawach Ollivier zabrał głos i oświadczył, że teraźniejszy gabinet obejmując władzę, przyjął także obowiązek bronienia jéj lecz za pomocą godnych i skutecznych środków. Rząd nie myśli wracać do dawniejszego systemu wyborczego.

Izba, jak już donosiliśmy, przeszła do porządku dziennego nad interpelacją, większością 188 przeciw 56 głosom.

SZWARCARJA. **Genewa**, *24 lutego.* Wydalony tu z Francji pretendent hiszpański Don Carlos, zaprzecza stanowczo, jakoby miał zamiar robić w Lyonie przygotowania do powstania w Hiszpanji. Bezsasadną jest również wiadomość, jakoby z nim razem jechał książe Modeny, ten bowiem z Wiednia przez Lyon udał się do Marsylji, gdzie wsiadł na okręt i odpłynął do Rzymu.

HISZPANJA. **Madryt**, *24 lutego.* Na dzisiejszem posiedzeniu kortezów wszczęła się dłuższa rozprawa, wywołana zażądaniem od izby upoważnienia do wytoczenia procesu arcybiskupowi Santiago, z powodu jego odpowiedzi na okólnik ministra sprawiedliwości.

WŁOCHY. **Florencja**, *24 lutego.* W Bolonji obraduje komisja nad planem nowéj kolei żelaznéj z Bolonji przez Cento do Werony.

Wszystkie mennice włoskie mają być skoncentrowane w jednéj mennicy medjolańskiéj.

Wzburzenie w Neapolu wywołane demonstracjami przeciw bankom lichwiarskim uspokoiło się. Wczoraj już można było dać przedstawienie w teatrze San Carlo. Wielu właścicieli tego rodzaju banków aresztowano i aresztują jeszcze, a znaczna ich część należy do arystokracji. W liczbie aresztowanych znajduje się książe della Rocca.

Dzisiaj wielki bal dworski, jutro król wyjeżdża z Neapolu.

RUMUNJA. **Bukareszt**, *24 lutego.* Książe Sturdza wręczył greckiemu patrjarsze w Konstantynopolu pismo księcia Karola, nakłaniając go do zawarcia z Rumunją konkordatu, mocą którego księciu Karolowi służyłoby prawo mianowania biskupów, a patrjarsze prawo ich zatwierdzania. W razie niezatwierdzenia biskupa przez patrjarchę, książe musiałby zamianować innego. W zawarciu tego korzystnego dla patrjarchy konkordatu ma pośredniczyć rząd moskiewski.

TURCJA. **Konstantynopol**, *24 lutego.* Porta zakomunikowała mocarstwom oświadczenie złożone w Petersburgu, zaprzeczające twierdzeniom, jakoby miała zamiar zakłócić pokój na wschodzie.

Mithad-pasza nadesłał tu dziesięciu głównych przywódców powstania beduinów w gubernatorstwie bagdadzkiem. Sąd najwyższy skazał ich na internowanie w Nisz.

EGIPT. **Aleksandrja**, *24 lutego.* W konsulacie angielskim odbył się liczny mityng znakomitszych anglików, pod przewodnictwem sir Filipa Francis, przedstawiciela rządu angielskiego przy komisji międzynarodowéj dla zbadania korzyści wyniknąć mających z zamierzonéj przez rząd egipski reformy postępowania sądowego. Mityng uchwalił wotum zaufania dla członków téj komisji.

# Kronika.

**Kraków** *27 lutego.* Bal na korzyść budowy stałego teatru polskiego w Poznaniu dany będzie w sali hotelu Saskiego d. 28 lutego.

Komitet zajmujący się urządzeniem balu spodziewa się, że pubiiczność zgromadzi się licznie na ten wieczór, zważając, iż dochód z niego ma przyjść w pomoc założeniu jednego jeszcze ogniska sztuki narodowej na kresach ziemi naszej, a silny w tem udział krakowian i okolicznych obywateli, może być uważany za oznakę solidarności między prowincjami polsk emi w popieraniu narodowego rozwoju.

Początek balu o godzinie 8½ wieczór. Biletów wstępu na salę i na galerję dostać można za złożeniem zaproszenia, w hotelu Saskim pod Nr. 16 w d. 26, 97 i 28 lutego od godziny 11 do 4-ej popołudniu.

*Komitet.*

* Wczoraj do sądu powiatowego w Podgórzu przyniesiono zmarznięte dziecię, rzucone, jak się zdaje, jeszcze podczas silnych tegorocznych mrozów do wikla w Zakrzówku, gdzie je dopiero teraz znaleziono.

* Na poniedziałek 28 b. m. o godz. 11 rano sproszono do mieszkania dyrektora banku galicyjskiego przemysłowo-handlowego p. Lasockiego wszystkich interesowanych w sprawie wpłat na akcje kolcji galicyjskiéj Karola Ludwika, poczynionych w kantorze domu handlowego Kirchmajera, w celu porozumienia się co do wspólnych kroków wobec dyrekcji téj kolei.

* Służba miejska oddała do bióra prezydjalnego magistratu wachlarz zostawiony na balu u prezydenia miasta.

* Wczoraj w kościele św. Mikołaja na Wesołéj o godz. 6 wieczór odbył się ślub. p. Józefa Kąckiego zastępcy prokuratora przy tutejszym sądzie z panną Cymbler, córką obywatela tutejszego.

* Wkrótce z drukarni *Czasu* wyjdzie w przekładzie polskim tragedja hr. Tołstoja p. n. *Śmierć Iwana Groźnego.* Utwór ten był kilka razy przedstawionym w Petersburgu, następnie dopiero przez cenzurę moskiewską zabronionym został.

* Senator Brzozowski, o którym donosiliśmy, że drukuje czterotomowe dzieło o przysłowiach, nie mieszka w Gracu, lecz w dobrach swoich Bobrownikach w Galicji.

* Z korespondencji z Krakowa do *Dziennika Polskiego* dowiadujemy się, że p. Simundt spólnik pana Kirchmajera w nabyciu dóbr skarbowych, zawezwał telegrafem prokurystę firmy, aby przybył do niego do Wiednia z wyciągiem stanu czynnego i biernego, nadmieniając gotowość wypłacenia wierzycielom 50%. Korespondent wnosi ztąd, że p. Simundtowi nie chodziło o nic więcéj, jak tylko o przekonanie się, jakie na niego z powodu tytułu spółki spadną obowiązki. Ogłaszał bowiem po dziennikach wiedeńskich, że wszystko Krchmajerowi zapłacił, a winien mu tylko dopłacić sto tysięcy złr. Otóż p. Simundt chciał się tylko przekonać, czy i ile dług jego jest zapisany w księgach handlowych.

Prokurzysta nie mając gotowego bilansu, zabrał księgi handlowe, aby z niemi udać się do Wiednia. Gdy jednak przybyła na miejsce komisja upadłości i nie zastała ksiąg handlowych, spiesznie wyrobiła sobie w sądzie i policji nakaz aresztu, na mocy którego aresztowano prokurzystę na kolei, właśnie gdy pociąg miał wyruszać.

* W handlu p. Edwarda Fuchsa widzieliśmy świeżo nadeszłe przepyszne kalafiory algierskie i włoskie.

* Z Czerniowiec telegrafowano d. 24-go b. m. do dzienników wiedeńskich, że z powodu zasp śniegowych od dwóch dni nie nadszedł tam żaden pociąg, ani ze Lwowa, ani z Rnmunji.

* Do *Gaz. War.* donoszą, że we wsi Czarnocinie w pow. Piotrkowskim w d. 7 b. m. o godz. 5 rano dał się słyszeć huk podziemny trwający 17 sekund; we dworze téj wsi w skutek drżenia ziemi pękło kilkanaście szyb, a na przestrzeni kilkunastu sążni spostrzeżono rysy popękanéj ziemi do 2½ cali szerokie.

* W Wiedniu w klinice prof. Billrotha umarła w tych dniach dziewczyna, którą uśpiono narkotykiem w celu zrobienia operacji. Wszystkie próby przywrócenia jej do życia jak tracheotomja, sztuczne wdychanie powietrza, elektropunktura serca, pomimo szybkiego i dokładnego zastosowania okazały się bezskutecznemi.

* *Dziennik Petersburski* donosi, że w Gnilicach w pobliżu Moskwy, schwytani zostali podrabiacze fałszywych biletów kredytowych 25 rublowych, nowego formatu, przyczem znalezione zostały maszyny i przyrząd do robienia takowych.

* Najpóźniej od 1 lipca b. r. pisze *Dz. Pozn.* spodziewane jest nowe obniżenie ceny od telegramów, przesyłanych z państw należących do związku północno-niemieckiego do Bawarji, Wirtembergji, Badenii, Austrji, Węgier, Holandji i odwrotnie. Dotąd rozróżniano trzy promienie i stósunkowo do tego płaciło się za depeszę 8, 16, 24 sgr. Nie ulega wątpl-wości, że w skutek tego i w ruchu telegraficznym wewnątrz Niemiec północnych trzeci promień (15 sgr.) zniesionym zostanie.

* W paryzkim cyrku Napoleona występuje obecnie skrzypek Hermann Unthon, który wykonywa koncertowe utwory nogami. Palcami prawéj nogi pracuje na strunach, a lewéj smyczkiem. Ten muzyk-pajazzo gra dość biegle i ma w nogach niemało uczucia. Ma on niezadługo udać się do Warszawy.

* W śledztwie które się w tych dniach odbywało w Paryżu w sprawie oskarżonych o zbiegowiska, jeden komisarz polieji zeznał przed sędzią śledczym, iż poznaje aż 108 z pomiędzy aresztowanych, i świadectwa jego zostały przyjęte. Zaprawdę ten człowiek ma szczególnie bystrą i trwałą pamięć widywanych fizjonomji!...

* Przy rewizji domowéj w mieszkaniu robotnika Mégy, który jak wiadomo, w czasie aresztowania zabił jednego z policjantów, znaleziono bilet zapraszający na bal w Tuillerjach. Jakim sposobem Mégy mógł przyjść do posiadania tego biletu i co z nim zrobić zamyślał, tego dotąd nie wiadomo. Odkrycie to miało zrobić wielkie wrażenie w Tuillerjach. Unieważniono wszystkie dawniejszéj formy karty zapraszające i zastąpiono je nowemi. Tak przynajmniéj opowiada korespondent *Frankfurter Ztg.*

* Towarzystwo geograficzne w Paryżu, na odbytém posiedzeniu pod prezydencją senatora p. Chasseloup-Laubat, po raz pierwszy dopiero przysądziło nagrodę ustanowioną przez cesarzowę wartości 10,000 fr. p. Ferdynandowi Lesseps.

* Flotow ułożył dla teatru lirycznego w Paryżu, nową trzyaktową operę p. t. „L'Ombre.“ Tekst do opery napisał p. St. Georges.

* Powieściopisarz angielski Karol Dickens, drukuje teraz w piśmie londyńskiem „Magazine“. nową powieść p. t. „Tajemnice Edwina Drood.“

* W Szwecji i Norwegji, rozwija się nadzwyczaj ważna dla tych krajów gałęź przemysłu. Na północy Europy rośnie obficie porost reniferowy (Claydonnia raugiferina), ulubione pożywienie reniferów.

Pan Sternberg, profesor chemji w Sztokholmie, w r. 1867 wyciągnął z téj rośliny wyskok, a teraz odkrycie to będzie właśnie stanowić nową gałęź prze-

mysłu, bo już istnieją gorzelnie, w których pędzą wódkę z tego porostu. Norwegja również podobne gorzelnie zakłada.

W zeszłym roku prof. Sternberg otrzymał w ciągu 6ciu tygodni około 6000 garncy szumówki 50 procentowéj; z jednego cetnara czystego porostu, otrzymuje się przeszło 6 garncy wódki. Wódka ta ma smak jałowcówki, co zdaje się pochodzić z igiełek jodeł i innych drzew iglastych z porostem zmieszanych. Z zupełnie czystego porostu wódka ma smak i zapach gorzkich migdałów.

* Dziennik *Soir* podaje ciekawą statystykę balu danego w tych dniach przez prefekta Sekwany, pana Chavreau w Hôtel de Ville w Paryżu. Znajdowało się na nim 3500 dam i 6000 mężczyzn.

Wydatki dam wyniosły przypuszczalnie:

| | |
|---|---|
| Na toaletę, nie licząc klejnotów . . | 825,000 fr. |
| Na kwiaty sztuczne i naturalne . . | 21,000 fr. |
| Na rękawiczki . . . . . . . . | 10,500 fr. |
| Na trzewiki . . . . . . . . . | 25,000 fr. |
| Na fryzurę, pachnidła i t. p. . . . | 26,725 fr. |
| Na warkocze, których waga ogólna wynieść musiała najmniej 526 kilogram., a długość ze 4000 metrów . . . . . | 212,000 fr. |
| Razem . . | 1,120,225 fr. |

Wydatki mężczyzn wyniosły prawdopodobnie:

| | |
|---|---|
| Za rękawiczki i krawaty . . . . . | 20,000 fr. |
| Fryzura . . . . . . . . . . . | 2,700 fr. |
| Pranie bielizny . . . . . . . . | 2,600 fr. |
| Rachunki krawców i szewców . . . | 48,000 fr. |
| Powozy . . . . . . . . . . . | 21,200 fr. |
| Razem . . | 94,500 fr. |

Że rachunek ten przenoszący 1,200,000 fr. nie jest przesadzonym, dowodzi ta okoliczność, iż na każdą damę policzono w nim średnio zaledwie 320 fr., a na każdego mężczyznę niespełna 16 fr.

Jeżeli tyle kosztuje jeden bal, ileż kosztuje cały karnawał?....

* W Neapolu aresztowano trzydziestu siedmiu właścicieli banków lichwiarskich, którzy należeli do zmowy podstępnego bankructwa. Jeden z nich Ruffo Scilla, pierwszy założyciel takich banków, zostawił deficytu na 27 miljonów lirów; u wielu znaleziono już wypróżnione kasy. Kilku z nich uciekło przed poszukiwaniami policji.

* W Genui żyje kobieta mająca sto dwadzieścia jeden lat. Pomimo jednak matuzalowego wieku pracuje ona od świtu do nocy, sprzedając owoce.

* W tym roku w Paryżu w tłusty czwartek oprowadzaną była w tradycjonalnym karnawałowym orszaku, krowa. Ma to być egzemplarz przepysznej powierzchowności a otyłością swoją może wzbudzić zazdrość nawet w przekupkach paryskich.

* Donosiliśmy już poprzednio, że p. G. Sand napisała czteroaktową komedję p. t. *L'autre*. Najtrudniejszą do oddania rolą w tej komedji ma być rola matrony milczącéj, wspaniałéj, poetycznéj, słowem rola wymagająca do odtworzenia artystki, któraby była, jak pragnie Sand: Ofelją siwą.

* Ciekawa partja bilardu o gruby zakład, rozgrywała się w Londynie, w salonach St. James-Hall, między znanym bilardzistą Roberts i młodym człowiekiem Coke. Grano do 1200; partja trwała 5 godzin; Coke wygrał.

* Dziennik włoski *Diritto* ofiarą 10,000 fr. otworzył składkę dla jenerała Bixio, w nagrodę zasług jego jako patrjoty. Jenerał, jak wiadomo, porzucił służbę rządową i wszedł do marynarki handlowéj jako kapitan okrętu. Składka rozpoczęta przez *Diritto* ma na celu dostarczyć mu środków zakupienia własnego okrętu.

* Teatr zwany „Teatro nuovo“ w Zara został z trzech stron podpalony. Ogień zdołano ugasić nim się rozszerzył. Rada miejska wyznaczyła 1000 złr. nagrody za wykrycie złoczyńcy.

* W miasteczku Flessingue w Hollandji następujące prawdziwie tragiczno-komiczne zdarzenie miało miejsce:

Pewien małżonek upijał się bardzo często, i wracał o późnej porze do siebie, w odrażającym stanie opilstwa, który czułą połowicę w straszny gniew wprawiał i wywoływał pogróżki śmierci. Kilka dni temu usiłowała groźby w czyn zamienić. Oto, w jaki się sposób wzięła do tego:

Dom, w którym czułe stadło małżeńskie przebywa, za jedyne piętro ma tylko strych. Baba udaje się na srych, dziurę wywierca w powale i wpuszcza w nią powróz, którego jeden koniec spadał aż na podłogę mieszkania, a drugi przywiązany był do belki na strycku. Schodzi na dół, robi węzeł na drugim końcu powroza, a skończywszy swoje przygotowania, z niecierpliwością oczekuje męża, który się już o kilka godzin spóźnił.

Przybywa nareszcie i mocno go dziwi, że nie słyszy jak zwykle swojéj żony, w gwałtownych wyrazach wyrzucającéj mu złe prowadzenie.

— Coś w tém jest, trzeba się będzie przekonać.

Scena ta odbywała się w kompletnych ciemnościach.

Podpity ale nie pozbawiony przytomności małżonek, udaje mocno śpiącego. Pochrapawszy trochę, wnet uczuł jak mu ktoś postronek obwijał koło szyi. Zrozumiał oczywiście natychmiast, jaką mu sztukę wyrządzić chciano, ale ani się poruszył. Żona udaje się na strych, a pijak korzysta z téj chwili, by się uwolnić z pastronka, a natomiast obwiązuje nim mały żelazny piecyk, który też wnet podniósł się aż do wysokości powały, z ogromnym hałasem, sprawionym przez upadek rozmaitych rekwizytów kuchennych, które się na piecyku znajdowały.

Kobieta myśląc że jéj małżonek, czując, że się wznosi do góry, uchwycił się jakiegoś przedmiotu, który przewróciwszy, sprawił cały ten hałas, jest zresztą pewną, że jéj się plan w zupełności udał, czem prędzéj udaje się do policji z oświadczeniem, że znalazła swego męża powieszonego.

Policja spiesznie przybywa, zapalają światło i tak żona, jak i ajenci policyjni, którzy jéj towarzyszą, zgłupieli przed widokiem, który się ich oczom przedstawił: piec kołysał się w przestrzeni, a małżonek, siedzący na stołku z powagą, puszczał kłęby dymu z fajeczki.

Zamiast samobójstwa, policja stwierdziła na miejscu usiłowane morderstwo, obciążające właśnie tę, która przedwcześnie chciała używać słodyczy wdowieństwa. Natychmiast ją uwięziono.

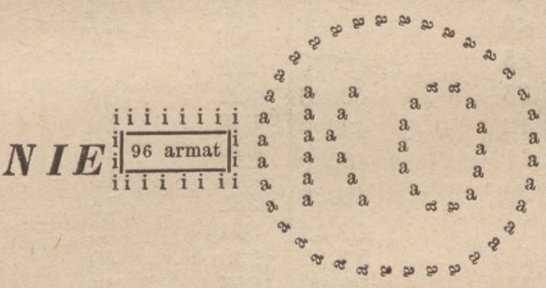
**Kalendarz.** Dziś św. Anastazji panny, jutro św. Romana opata, pojutrze św. Albina biskupa wyznawcy.

Wschód słońca o g. 6 m. 50, zachód o g. 5 m. 36.

Dnia 25 lutego rano mały deszcz, później chwilami pogoda. Ciepło dnia doszło do + 4.4 od — 2.6 R. Barometr od przedpołudnia szybko idzie w górę; rano o 6 dnia 26 wskazywał on 328.53, termometr zaś — 7.5 R. Wiatr zachodni słaby.

**Składki.** Na nieszczęśliwe dzieci, o których donosiliśmy w nr. 14 i 15 *Kurjera*, złożył p. A. G. 50 centów. Razem z poprzedniemi jest 7 złr. 75 centów, oprócz odesłanych już 12 złr. 50 c.

## REBUS.




Znaczenie wczorajszej szarady: *Kobiałka*. Trafne rozwiązania nadesłali p. Wład. Pieterkiewicz, Szramer.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

**Bochnia** *24 lutego*. Pszenica 4.25, żyto 2.50, jęczmień 2.30, owies 1.70, groch 4, bób 2.20, ziemniaki 1 złr., siano 1.80, konicz 2 złr., słoma 1.10, drzewo twarde 11 złr., miękkie 8 złr., masa okowity 1 złr., masła funt 50 cent.

**Tarnów** *22 lutego*. Pszenica 4.32, żyto 2.59, jęczmień 2.38, owies 1.68, groch 2.80, bób 2.40, tatarka 2.50, proso 2.50, ziemniaki 80 c., siano 1.85, konicz 2 złr., słoma 1.15, drzewo twarde 10.50, miękkie 7.50, masa okowity 1.10, masa masła 1.30.

* Ministerjum rolnictwa ogłasza w celu ułatwienia chodowcom koni sposobu nabycia zdatnych do rozpłodu ogierów, z których część pochodzi ze stad rządowych, część zaś zakupioną została od najcelniejszych chodowców kraju, ministerjum rolnictwa ogłasza niniejszem, iż zniżyło cenę najmu na rok 1870 na sto złr. w. a. z warunkiem żywienia ogiera, utrzymania dodanego żołnierza i transportu tam i na powrót na koszt najmującego.

Od tej ceny wyjęte są ogiery czystej krwi i te, które do pepinjery przeznaczone zostały, a o które zgłaszać się należy do panów komendantów w Drohowyżu i Radowcach.

## Ostatnie wiadomości.

Potwierdza się ostatecznie, że Rieger i Sladkowski nie przyjęli zaproszenia do Wiednia. Odmowa ich jest już w ręku rządu, była już przedmiotem obrad ministrów i miała być posłaną cesarzowi do Pesztu. W odpowiedzi na to postanowienie czechów ministerjum ma przyśpieszyć zaprowadzenie bezpośrednich wyborów.

*Nordd. allg. Ztg.* zaprzecza wiadomości jakoby hr. Daru miał interpelować gabinet pruski z powodu treści mowy tronowéj.

Kératry cofnął interpelację o korporacje religijne, uznając liberalne postępowanie rządu.

Ciało prawodawcze francuzkie odroczyło się do 7 marca.

Księżtwo Modeny i Książe Asturyi przybyli do Rzymu.

Według *Imparcial* powstanie karlistowskie ma wybuchnąć d. 27 lutego.

Do *Tages-Presse* telegrafują z Rzymu, że papież odmówił odroczenia kongresu, żądanego przez wielkie mocarstwa.

Z Bawarji znowu donoszą, że ks. Hohenlohe prawdopodobnie pozostanie prezesem ministrów.

Wiadomość *Kraju* o śmierci Barbary Ubryk i jéj tajemnym pogrzebie dostała się telegrafem aż do dzienników wiedeńskich.



Do dzisiejszego numeru dołącza się 2-gi półarkusz powieści p. n. *Pan Sekretarz*.

## Kursa giełdy.

**Kraków** *dnia 26 lutego.*

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Renta srebr. | 72.— | 71.50 | Kol. w. byd. | 70.— | 68.50 |
| Losy 1860 r. | 97.— | 96.50 | Poż. p. 1864 | 160.— | 158.— |
| „ 1864 r. | 121.— | 120.50 | „ 1866 | 159.— | 157.— |
| Obl. idemn. | 74.— | 73.50 | Srebro . . | 122.50 | 122.— |
| L. zast. gal. | 78.25 | 77.25 | Dukaty . | 5.87 | 5.82 |
| „ b. hypot. | 90.25 | 89.75 | Napoleony . | 9.96 | 9.92 |
| „ polskie . | 93.75 | 93.— | Imperjały . | 10.20 | 10.10 |
| „ likwidac. | 78.— | 77.50 | Pruski kur. | 1.83 | 1.82 |
| Kol. w. wied. | 71.— | 70.— | Ruble pap. | 1.51 | 1.50 |

### TELEGRAMY „KURJERA KRAKOWSKIEGO.“

**Wiedeń** *d. 26 lutego godz. 6 min. 50 po poł*

| | | | |
|---|---|---|---|
| Akcje kredytowe | 273.90 | Akcje kol. Kar. L. | 235.75 |
| Lombardy . . . | 243.40 | Akc. angl.-węg. . | —.— |
| Losy z r. 1860 . | 96.80 | Akcje anglo-banku | 344.25 |
| Losy z r. 1864 . | 121.20 | Akcje kolei rząd. . | 378.— |
| Akcje frnk.-austr. | 119.— | Tramway . . . | 159.½ |
| Napoleony . . | 9.93½ | Kolej półn.-wschod. | —.— |

Usposobienie giełdy: stałe.

**Berlin** *d. 26 lutego godz. 2 min. 46 po poł.*

| | | | |
|---|---|---|---|
| Wiedeń krót. term. | 81¾ | Akcje kredytowe . | 148¼ |
| Długi term. . . . | 81¼ | Kolej zach. czeska | 95¾ |
| Warszawa kr. ter. . | 74⅛ | Kolej rząd. austr. | 206 |
| Banknoty rossyjsk. | 74 5/16 | Akc. kol. Kar. L. | 96⅛ |
| Listy zastaw. pol. . | 69¼ | Lombardy . . . | 133 |
| Listy likwidacyjne . | 57 | Amerykańskie . . | 96¼ |
| Banknoty austr. . | 81 15/16 | Metaliki . . . . | 50¼ |
| Losy kredytowe . | 88½ | | |

Usposobienie giełdy: stałe.

**Paryż** *d. 26 lutego godz. 2 min. 20 po połud.*

| | | | |
|---|---|---|---|
| Renta 3% . . . | 73.85 | Kolej rządowa . . | 767 |
| Renta włoska . . | 55.70 | Amerykańskie . . | 102⅜ |
| Lombardy . . . | 497. | | |

Usposobienie giełdy: spokojne.

Redaktor odpowiedzialny *Żegota Wywiałkowski.*

| Pociągi osobowe kolei żelaz. | | Odchodzą rano | Odchodzą po poł. | Przychodzą rano | Przychodzą popoł |
|---|---|---|---|---|---|
| *W Krakowie:* | lwowski | 11.35 | 10.22 | 5.33 | 3.26 |
| „ | wielicki | 6.28 | 5.30 | 8.15 | 8.15 |
| „ | wiedeński | 6. 3 | 3.33 | 9.52 | 8.54 |
| „ | wrocławski | 6. 3 | 3.33 | 9.45 | 5.21 |
| „ | warszw. | 8.— | „ | „ | 5.21 |
| „ | niepołomc | 11.23 | we Wt. C. i Sob. | | 4.35 |
| *W Wieliczce:* | krakowski | 7.40 | 7.40 | — | — |
| *W Tarnowie:* | krakowski | 2.38 | 1.23 | 0 58 | 1.50 |
| „ | lwowski | 0.58 | 1.50 | 2.38 | 1.23 |
| *W Rzeszowie:* | krakowski | 10.43 | 11.33 | 3.49 | 4. 8 |
| „ | lwowski | 3.49 | 4. 8 | 10.43 | 1.33 |
| *W Przemyślu:* | krakowski | 8.29 | 8 35 | 6 39 | 6.25 |
| „ | lwowski | 6.39 | 6.25 | 8 29 | 8.35 |
| *We Lwowie:* | krakowski | 5.41 | 5 16 | 10. 9 | 9.28 |
| „ | brodzki | — | — | 5.41 | 5.16 |
| „ | czerniow. | 10.49 | 10.20 | — | — |
| *W Brodach:* | lwowski | 0.59 i | 11. 31 r. | 2. 3 | 3. 2 |
| *W Czerniowcach:* | lwowski | — | — | 7.— | 9.13 |
| *W Warszawie:* | krakowski | 6.30 | „ | „ | 8.51 |
| *W Wiedniu:* | krakowski | 8.— | 8.30 | 5.23 | 7.32 |

Godz. 0 oznacza północ. Zegar kolei lwowskiéj idzie 16 min. wcześniéj, a kolei północnéj o 22 min. późniéj od krakowskiego.







Właściciel i główny współpracownik Władysław Sabowski

W drukarni Karola Budweisera.